

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; sport w Lublinie; piłka nożna; ulica Leszczyńskiego 21; stadion Klubu Sportowego Lublinianka; Warszawa; mecz ćwierćfinałowy o Puchar Polski

Mecz ćwierćfinałowy o Puchar Polski

Pamiętam mecz o wejście do drugiej ligi, kiedy walczyliśmy jeszcze w grupach w Warszawie, to w owym czasie ponad 100 autokarów z Lubelszczyzny jechało na ten mecz. Bo do nas na mecze przyjeżdżali z Hrubieszowa, z Zamościa, z Kraśnika, z Puław, oglądać mecze drugiej ligi wtedy. To przecież był ewenement, taka prawda. Stadion był pełny.

Najwyższa frekwencja, do dzisiaj nie pobita na Lubelszczyźnie i długo nie będzie, albo w ogóle nie będzie, to był mecz ćwierćfinałowy o Puchar Polski z Górnikiem Zabrze. Górnik Zabrze przyjechał w pełnym składzie, z Lubańskim, z Polem, z Wilczkiem i Oślizłą, z Kostką, Banasikiem. Cały skład. Każdy nieomal reprezentant Polski, Floryński, Szołtysik, Musiałek. I tutaj sprzedaliśmy dwadzieścia dwa i pół tysiąca biletów, oprócz tego było około 3 tysiące biletów rozdawanych do zakładów pracy, które zawodników trzymały na etatach. No, musieliśmy tamtym pracownikom to po prostu wynagrodzić. To wszystkie topole, które w owym czasie rosły dookoła stadionu, większa część jest już w tej chwili na skutek starości tych drzew wycięta, były dookoła stadionu zajęte. Ławki specjalnie na bieżnię były wystawione. A stadion mieścił oficjalnie 13 400 widzów, według miejsc, 50 centymetrów na człowieka na ławce. Tak było określone jako pojemność stadionu. A dwadzieścia dwa i pół tysiąca biletów sprzedanych. Można powiedzieć, że było wtedy około 25 tysięcy widzów.

Data i miejsce nagrania	2015-04-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"